



Jeśli uznajesz przed Bogiem swoją grzeszność i poczuwasz się do tego, że powinieneś coś zmienić w swoim życiu – rozpoczyna się w tobie proces nawrócenia. Bóg w swej ojcowskiej miłości pociąga cię mocą łaski, abyś Mu na nowo zaufał, wrócił do Niego. On jest gotowy ci przebaczyć. Jezus posłany przez Ojca, przyszedł do nas grzeszników, aby nas wyzwolić z niewoli grzechu.

1. **Uważnie przeczytaj Łk 15, 11-32**; Bóg kocha cię zawsze. Jeśli zgrzeszyłeś, rozumie twą sytuację i nieustannie czeka, aby cię wziąć w ramiona i przebaczyć winy. Będzie to jednak mógł uczynić, dopiero wtedy, gdy uznasz swój grzech, będziesz żałował, postanowisz poprawę i wyznasz wszystko z gotowością wynagrodzenia. Odnajdź te wszystkie elementy w przeżyciach młodszego syna.

Obok poszczególnych warunków sakramentu pokuty, wypisz odpowiednie fragmenty z przypowieści o synu marnotrawnym:

- ◆ rachunek sumienia
- ◆ żal za grzechy
- ◆ postanowienie poprawy
- ◆ spowiedź
- ◆ zadośćuczynienie

2. **Wiesz już, że gdy popełniasz grzech** odwracasz się od Boga i zadajesz ranę Kościołowi. Ranisz więc siebie i bliźnich. Również grzechy innych ludzi są często źródłem zranień, jakie ty nosisz w swoim sercu. Napisz, co na ten temat pisze św. Paweł (1 Kor 12, 12-27)
3. **Przez sakrament pokuty wracasz do Boga** i uzyskujesz Jego przebaczenie. Chrystus leczy zranienia serca, spowodowane grzechami. Dokonuje uzdrowienia twojego wnętrza, aby przywrócić ci pokój, byś umiał miłością odpowiedzieć na jego miłość. Chrystus sam odpuszczał grzechy (Mt 9, 2-8; Łk 7, 36-50; J 8, 1-11)

Na podstawie **J 20, 19-23** oraz listu św. Pawła **2 Kor 5, 17-20** odpowiedz, czy rzeczywiście kapłani mogą w imieniu Chrystusa odpuszczać grzechy?

Boże mój, nie kocham Ciebie, nie pragnę Ciebie.

Męczę się Tobą.

A może nawet nie wierzę w Ciebie.

Spójrz jednak na mnie, choćby w przelocie.

Zagość przez chwilę w mojej duszy,

zrób w niej porządek swoim bezwietrznym tchnieniem, nic mi nie mówiąc.

Jeżeli chcesz abym w Ciebie uwierzyła, obdarz mnie wiarą.

Jeżeli chcesz abym Cię pokochała, obdarz mnie miłością,

bo mi jej brak i nic na to nie poradzę.

Ale oddaję Ci to, co mam - moją nędzę,

moją samotność i tę słabość,

która mnie niepokoi, a którą na pewno widzisz,

i beznadziejność, i ten szalony wstyd.

Moje zło, tylko zło... I moją nadzieję!

To wszystko.



Maria Noël

MOJA SPOWIEDŹ

Wejrzeć w doświadczenie spowiedzi nie jest łatwo. Temat to intymny, niełatwo pokonać opór przed odstawianiem tego, co najbardziej osobiste. Nie lękaj się jednak odpowiedzi na poniższe pytania:

- **Dlaczego chodzę / nie chodzę do spowiedzi?** Jak często? Od czego zależy częstotliwość przystępowania do spowiedzi? Czy są okresy, kiedy pragnę spowiedzi częściej? Z czego wynikają dłuższe okresy przerw?
- **W czym widzę wartość spowiedzi?** Jakie miejsce zajmuje ona w moim życiu religijnym? Jak traktuję poszczególne warunki dobrej spowiedzi?
- **Jak się przygotowuję?** W oparciu o istniejące rachunki sumienia, o jakiś własny wzór rachunku czy też całkiem "z głowy"? Czy układam listę wszystkich grzechów, czy też skupiam się na konkretnych problemach, które uważam za najistotniejsze?
- **Jakie uczucia wzbudza we mnie spowiedź?** Czy doświadczyłam / doświadczyłem spowiedzi, która byłaby dla mnie szczególnie pozytywnym przeżyciem (np. miałam / miałem poczucie, że dzieje się coś nadprzyrodzonego, czułam / czułem po niej, że coś się we mnie zmieniło, czułam / czułem się autentycznie oczyszczona / oczyszczony itp.)? Czy miałam / miałem negatywne doświadczenia, spowiedzi nieudane albo takie, po których pozostał jakiś uraz?
- **Jak oceniam spowiedników?** Czy mam stałego spowiednika, czy też spowiadam się u różnych?
- **Co robić, żeby spowiedź nie stała się rutyną, rytuałem bez głębszego znaczenia?** Co przeszkadza mi w spowiedzi w jej obecnej formie? Co sędzę o spowiedzi, która odbywa się poza konfesjonalem twarzą w twarz z kapłanem?